

Bahrajńska opozycja krytykuje Zachód za dwulicowość

2 czerwca 2015

Przeciwnicy rządów króla Hamada ibn Isa Al Chalifa protestują przeciwko milczeniu zachodnich państw na temat zwalczania opozycji przez rząd w Bahrajnie. List w tej sprawie wysłał szef jednej z organizacji praw człowieka, przebywający obecnie w więzieniu.

Nabeel Radżab, jeden z czołowych działaczy bahrańskiej opozycji i obrońca praw człowieka, wystosował list do Forum Wolności w Oslo. Krytykuje w nim wspieranie tamtejszego reżimu przez zachodnie państwa, a także wytyka im hipokryzję w zwalczaniu autorytaryzmu w regionie Bliskiego Wschodu. W liście zarzuca Zachodowi zapewnianie dostaw broni królewskim służbom, wykorzystywanej do walk z przeciwnikami reżimu.

Sam aktywista w styczniu został skazany na sześć miesięcy więzienia za aktywność na Twitterze, gdzie krytykował rządy króla Al-Chalifa. Został on zatrzymany na początku kwietnia i osadzony w areszcie, gdzie rządzący przetrzymują i torturują opozycjonistów. Na początku maja Radżabowi przedłużono tymczasowe aresztowanie. W latach 2012-2014 był on już więziony.

Protesty przeciwko monarchii w Bahrajnie trwają od początku 2011 r. i są jednym z elementów „Arabskiej Wiosny”. Dotychczas siły rządowe zabiły 93 cywilów i raniły już kilka tysięcy osób. Większość w Bahrajnie stanowią szyici, natomiast państwo jest zarządzane przez sunnicką mniejszość, która jest uznawana przez Stany Zjednoczone i Europę Zachodnią za swojego kluczowego sojusznika w regionie.

Na podstawie: presstv.ir

Źródło: Autonom.pl